

# OSTATNIE WŁADOMOSCI

Białostocki niezależny dziennik demokratyczny

10 gr.

№ 27.

BIAŁYSTOK, poniedziałek 27 stycznia 1936 r.

10 gr.



P. minister Beck w ożywionej rozmowie z b. premierem francuskim Lavałem w kuluarach Ligi Narodów w Genewie, podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów.

## Wiadomości z całego świata

### Wizyta min. Becka w Berlinie

BERLIN, (PAI). Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck w drodze powrotnej z Gencwy do Warszawy zatrzymał się na kilka godzin w Berlinie.

Korzystając z tej okazji minister złożył w godzinach popołudniowych wizytę min. Spraw Zagr. Kzeszy von Neurathowi, a wieczorem premierowi pruskiemu i ministrowi Kzeszy gen. Goeringowi.

### Przesilenie rządowe w Egipcie

KAIR, (PAI). Kokowania o utworzeniu nowego rządu nie zostały jeszcze zakończone. Podobno narazić ma być utworzony gabinet przedświowy, który pełnić ma funkcję aż do wyborów, wyznaczonych na 10 marca. Jednocześnie będzie powołał by osobny komitet złożony z przedstawicieli zjeżdżającego tronu na roadowego egipskiego dla rokowań z KASTROFA LOTNICZA

MEASYK (PAI) — Dziś uległ katastrofie samolot, w którym znajdował się generał Chazaro Perez, dyrektor wy-

działu szkół wojskowych. Perez jest zabity, pilot ciężko ranny.

**WZNOWIENIE WYKŁADÓW** — Francuskie Ministerstwo Oświecenia komunikuje, że wykłady na wydziale prawa w uniwersytecie paryskim będą wznowione w dniu dzisiejszym.

Hiszpański minister Oświecenia Villalobos oświadczył przedstawicielom prasy, że w uczelniach wyższych w Madrycie powraca spokój i że prawdopodobnie dziś, t. j. w poniedziałek, wykłady będą wznowione.

**POWÓDZ W HISZPANJI** — Cała Portugalia odwiedziły ulewę i powódzie. Niżej położone dzielnice Lizbony (stolica Portugalii), stoją pod wodą. Wylew rzeki Duero w Oporto rozszerza się.

Rzeka Gwardalwivir pod Sewillą (Hiszpanja) wylała, grożąc zawaleniem targowiska na wybrzeżu.

LONDYN (PAT) — W ciągu dnia wczorajszego Westminster - Hall był otwarty do polnocy. Przed trumną zmarłego króla Jerzego V przedfilowało w ciągu dnia wczorajszego około 150.000 osób.

## Trzy dni trwała bitwa pod Makalle

Obie strony nie szczędzą ofiar w zacieklach walkach

Na front północny znowu zwrócona jest powszechna uwaga. Urzędowy komunikat włoski poświęcony jest całkowicie relacji z 3-dniowej krwawej bitwy w Tembien, której wyniki określa jako całkowite zwycięstwo wojsk włoskich nad Abisyńczykami.

Natomiast źródła angielskie

i francuskie powołując się na oświadczenie jednego z wybitnych dostojników abisyńskich donoszą, że w dalszym ciągu w bitwie, która zadecyduje o losach Makalle.

Według tych doniesień patrole abisyńskie są w różnych kryjówkach dokoła miasta, a

oddziały włoskie usiłują wydstać się z Makalle.

Jedna i druga strona — stwierdzają źródła angielskie — nie szczędzą ofiar w zacieklach walkach. Bezpośrednie niebezpieczeństwo według informacji włoskich udzielonych korespondentowi agencji Reutersa, Makalle nie grozi.

## Spisek przyjaciół Waldemarasa miał go uwolnić z zesłania

RYGA, (PAT). W Kownie ogłoszono komunikat oficjalny o ostatnich aresztowaniach stronników Waldemarasa.

Według tego komunikatu,

skazani w swoim czasie za udział w nieudalym spisku z dnia 7 czerwca 1934 stronnicy Waldemarasa — Karusis, Skurauskas i Szinkiewiczus, znaj-

dujący się obecnie już na wolności, postanowili uwolnić Waldemarasa z zesłania i rozpocząć akcję przygotowawczą. Karusis nawiązał w celu wydobycia nieodzownych dla spiskowców wiadomości kontakt z urzędnikiem departamentu bezpieczeństwa Łukauskasem, a także wciągnął do przygotowań spiskowych podoficerów Łuczkausa, Prejdisa i Marnia i zdegradowanego oficera Iwanuskasa, zamieszkałego w Klajpedzie.

Organizatorowie spisku rozpow szechniali ulotki, wzywające do usunięcia rządu, zorganizowali tajne zebrania, ukłali plany wystąpienia antyrządowych, — jak głosi komunikat — „dążyli do nawiązania kontaktu z obywatelami sąsiedniego państwa”.

Przygotowania spiskowców wykryto i dnia 19 bm. oddano ich pod sąd polowy, który skazał przywódcę na karę śmierci, innych zaś na ciężkie więzienie.

## Na pogrzeb króla Jerzego V

PARYŻ (PAT) — Prezydentowi Lebrun w podróży na pogrzeb króla Jerzego 5-go towarzyszyć będą przedstawiciele domu cywilnego i wojskowego. Do delegacji francuskiej wejdą poza tem min. Spraw Zagranicznych Flandin, min. Marynarki Pietri, general Gamelin, wiceadmirał Durant-Viel i general Pujo.

MARSZ. TUCHACZEWSKI W DRODZE DO LONDYNU

Wczoraj wieczorem przejeżdżał przez Warszawę do Londynu na pogrzeb króla Jerzego 5-go marszałek armii sowieckiej Tuchaczewskij. Towarzyszy mu attache wojskowy sowiecki w Londynie dowódca korpusu Putno.

## Na ratunek rozbitkom lodowym wyruszyły samoloty sowieckie

MOSKWA (PAT) — Z Gurljewa nad morzem Kaspijskim donoszą, że w odległości 250 km. od brzegu wykryto porwaną przez prąd ławicę lodo-

wą, na której znajduje się 118 rybaków i 1400 koni. Nie odnalaziono drugiej ławicy, na której znajdować się na 40 rybaków. Samoloty prowadzą dalsze poszukiwania.

## Podróżuj tylko samolotem!



Członkowie delegacji polskiej na dworcu, na chwilę przed odjazdem do Londynu. Od lewej: adm. Unrug, gen. dyw. Sosnkowski, plk. Trzaska-Durski, ambasador Wielkiej Brytanji w Warszawie Kennard i Ambasador R.P. w Londynie g. Skirmunt.

## Potworna zbrodnia dla zdobycia ubrania

Wystrząłem z karabinu dezertjer położył trupem turystę

Sprawa zaginionego w Zakopanem w dniu 12 bm. Stefana Dyljona z Warszawy została wyjaśniona.

Jak się okazało, Dyljon padł ofiarą zabójstwa ze strony niejakiego Stefana Glendy, lat 25 z Chorzowa.

Na podstawie zeznań Glendy, który przyznał się do zabójstwa, sprawa przedstawiała się następująco: Glenda, zbiegłszy z wojska 30 grudnia ukradł karabin z ładownicą i nabojami, a jednemu z oficerów łornetkę i przybył około 10 stycznia br. do Zakopanego na teren doliny Olczyńskiej, gdzie zakwaterował się w pustym szalasiu.

W celu zdobycia cywilnego ubrania wyszedł w niedzielę 12 bm. z szalasu pod Boczan i tam czatował na przechodzących turystów. Według zeznań Glendy, miał on zamiar około

godz. 12 zaatakować grupę turystów, składającą się z 4 osób, 2 mężczyzn i 2 pań. Zorjentował się jednak, że to byłoby zbyt niebezpieczne i przez pusił ich wolno.

W jakiś czas później przedchodził tamtędy samotny turysta, którym, jak się okazało, był Dyljon.

Glenda wezwał go do zatrzymania się i podając się za żołnierza Straży Granicznej sprwadził go z Boczania do szalasu w dolinie Olczyńskiej. Pod pozorem rewizji kazał mu zdjąć wiatrówkę i pulower oraz plecak, poczem kazał mu się odwrócić tyłem do siebie i odszedłszy parę kroków strzelił z karabinu w głowę Dyljona, zabijając go na miejscu.

Następnie ograbił go doszczętnie z ubrania i gotówki w kwocie 60 zł. oraz biżuterji, a zwłoki schował w szopie, przykrywając je gałkami i si-

nem. Przebrał się w ubranie denata, mundur wraz z karabinem i resztą naboji schował na strychu w szalasiu, poczem, zamknawszy szalasiu od wewnątrz, wylazł na zewnątrz oknem, zabrawszy ze sobą narty denata i zjechał do Zakopanego.

Tu przenocewał w hotelu „Morskie Oko”, poczem następnego dnia na nartach udał się górami do Bielska, gdzie zastawił łornetkę i udał się do Chorzowa.

W Chorzowie na podstawie listów gończych rozesłanych bezpośrednio po jego dezercji aresztowano go i oddawiono do dyspozycji żandarmerji wojskowej w Krakowie, gdzie w toku śledztwa przyznał się nie tylko do dezercji, kradzieży karabinu z ładownicami i nabojami oraz łornetki, ale także i do zabójstwa s. p. Stefana Dyljona.



# Śmierć lodowa i szkorbut — to wrogowie badaczy

## Ile ofiar pochłonęły badania bieguna północnego?

W tych dniach został odnaleziony badacz północy, Lincoln Ellsworth wraz ze swym towarzyszem podróży, Herbertem Whollick — Kenon. Szczęście, które zawsze przypisywało temu nieustraszonemu miljonerowi i tym razem pozostało mu wiernie. Przez dwa miesiące badacze byli uwięzieni w okowach lodu. A obecnie po powrocie do Europy podzielili się swymi wrażeniami z niektórymi dziennikarzami angielskimi. W początkach podróży cztery razy musieli lać wodę. Przytem za każdym razem tracili kilka dni na przy musowy postój, ponieważ pogoda nie dopisywała. Podczas jednego z tych postojów aż 7 dni nie mogli wzbąć się w powietrze. Nadmiar złego, gdy zaledwie 25 mil dzieliło ich od Małej Ameryki, bazy urzędowej przez admirała Byrda, zabrakło im paliwa.

### ODCIĘCI OD ŚWIATA

Przez 4 dni pozostaliśmy przy maszynie starając się nawiązać kontakt ze światem przez radio — opowiada Ellsworth. — Wreszcie musieliśmy zaniechać tych prób, ponieważ aparat był zepsuty. Nie mieliśmy benzyny, ani dla samolotu, ani dla puszczania w ruch zapasowego urządzenia radjoparatu. Porzuciliśmy więc samolot, przeniesiliśmy rzeczy na sanie i uszliśmy w stronę

Małej Ameryki. Tam znaleźliśmy zapasy żywności i radjoparatu. Dobrze mieliśmy tam 15 grudnia, to jest po 19 dniach wylotu z Viatte Ipre. A jak żyliśmy w schronisku, urządzone przez admirała Byrda, to zbyt długa historia, o której dokładnie opowiem po powrocie do domu.

### W OKOWACH LODU

To przymusowe uwięzienie w okowach lodu, przeżywało wielu badaczy okolic podbiegunowych i nie wszystkim udało się wrócić w stronę rodzinne. Już w roku 1904 wyruszyła ekspedycja naukowa w kraje podbiegunowe pod kierownictwem holenderskich kapitanów Nijksa i Barentsa. Szczęśliwie dotarli do wysp Nową Ziemią i dokładnie je badano. Kapitan Nijks zadowodował się temi badaniami i zawrócił. Barents zaś ruszył naprzód i dotarł do północno-wschodniego cypla wyspy.

### SZĘŚĆ MIESIĘCY BEZ SŁONCA

Tu dostał się w okowy lodu. Statek został otoczony górami lodowymi i nacisk lodów groził zmiążdżeniem. Podróżnicy musieli opuścić statek i zimować na polach lodowych. Z wielkim wysiłkiem udało się im zbudować chatę, do której się przenieśli. Następnie udali się na poszukiwanie świeżego mięsa, by zrobić znaczny zapas przed zapadnięciem długiej nocy polarnej. Żalode udało się postrzelić kilkanaście psów morskich i to mięso uwe-

dzić. 3 grudnia słońce zaszło na 6 miesięcy.

### WRÓG WIEKSY OD LODÓW

Czas dłużył się załodze okropnie. W ciągu całych tygodni nie mogła ona opuszczać chaty, wskutek szalejącej zawieruchy. Gdy tylko burza uciechała, marynarze opuszczali chatę i szli na polowanie. Na gło w tem głuchem odludziu zetknęli się z najgroźniejszym przeciwnikiem okolic podbiegunowych — szkorbutem. Ta groźna choroba naogół jest spowodowana brakiem witamin „C” w pokarmach. Barents, chcąc uchronić swych ludzi od tej śmiertelnej choroby, pod groźbą rewolweru zmuszał ich do kąpienia się w beczce z lodowatą zimną wodą. Lecz te środki niewiele pomogły. Trzech marynarzy zmarło na szkorbut. Wreszcie słońce znów ukazało się na horyzoncie, okowy lodowe pękły i Barents mógł ruszyć w drogę powrotną.

### PIECZEN ZALAZIONA PO 500 LATACH

Prawie po 500 latach norwescy podróżnicy znaleźli chatę, w której żył Holender. Znajdowała się w świetnym stanie. Na stole leżał kawał pieczonego mięsa, w którym widniały odciski zębów. Zimno zachowa-

ło go w dobrym stanie podczas, gdy szkorbut tego, który go jadł na pewno już spróchniał na jakimś holerderskim cmentarzu.

O wiele tragiczniejszy był los innej ekspedycji holenderskiej, która wyruszyła w drogę w 40 lat później. Polarna zima zastała ich na wyspie Amsterdam, znajdującej się na północy Spitzbergu. Wszyscy jej członkowie — 1 mężczyzna — wyzionęli ducha.

### STRASZNY PAMIĘTIK

Po wielu dziesiątkach lat wygrzebano ich zwłoki z pod grubej warstwy śniegu i lodu. Przy jednym ze zmarłych znaleziono pamiętnik, który się skończył temi słowy:

„Trzej towarzysze zmarli. My, po zostali przy życiu, leżymy na podłodze i nie mamy siły udrząć się na poszukiwanie pożywienia i opatu. Ze zmęczenia i bólu nie możemy się ruszać z miejsca i gorąco prosimy Boga, by nas uwolnił z tych cierpienia. To chyba już niedługo potwra. Nie możemy sobie wzajem pomóc, każdy sam nosi swój krzyż Pański...”

Te słowa wywarły głębokie wrażenie na członkach ekspedycji, którzy znaleźli, zwłoki nieszczęśliwych podróżników. Badacze zmarli chyba na szkorbut.

Wskutek tej strasznej cho-

roby, wyginęli również członkowie rosyjskiej ekspedycji podjętej w roku 1690. Z zapańdaniem zimy, postanowili pojechać do dnia polarnego na wyspie Serapaja Koska. Zbudowano tam chatę i udano się na poszukiwanie zwierzyny. Ekspedycje przesładował jednak pech. W ciągu długich tygodni nie mogli upolować ani jednego zwierzęcia i w końcu, chcąc usmierzyć głód, używali się swymi palcami. Z powodu Wskutek takiego odżywiania się, zawiątało do nich szkorbut. Z 15 członków ekspedycji wymarło 14, a ten, co pozostał przy życiu, został w następnym roku znaleziony przez rybaków.

I w nowszych czasach na podróżników podbiegunowych czeka wiele niebezpieczeństw. W każdym razie szkorbut obecnie nie daje się już tak woznaki, ponieważ zabierają ze sobą zapasy żywności, wypożyczone w witaminę C.

## Kraje najdroższe i najtańsze

### W Grecji drogo — w Indjach tanio, ale daleko

W każdym państwie istnieją specjalne biura statystyczne, które mają na celu obliczanie przeciętnej kosztów utrzymania, tak zwanego wskaźnika kosztów utrzymania i porównywanie go ze wskaźnikami innych państw.

Również i szerokie masy publiczne interesują się zagadnieniem, w jakim państwie utrzymanie jest najdroższe, a w jakim najtańsze. W tych badaniach nigdy jednak nie można dojść do całkowitego uzgodnienia danych, ponieważ w każdym kraju z innego punktu widzenia oblicza się przeciętną kosztów utrzymania.

Hiszpańskie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło przeprowadzić badania o kosztach utrzymania we wszystkich krajach świata. Te badania miały służyć za wskaźnik przy wyznaczeniu pensji poszczególnym ambasadom, w zależności od kraju, w jakim przebywają. Komisja, która była zajęta przeprowadzaniem tych badań, ukończyła właśnie swą pracę i ogłosiła wyniki. Jak się okazuje, najdroższe są środki utrzymania w Grecji i Chili. Następnie kolejno kraje, to: Francja i Stany Zjednoczone A. P. Najtańsze jest życie, według komisji, w niektórych drobnych państwach indyjskich.

Hiszpańscy badacze, niestety, nie podali w jaki sposób przeprowadzili swe badania i co uważają za niezbędne środki utrzymania? Dlatego też do tego sprawozdania należy odnieść się z pewną dozą krytycyzmu. Co najciekawsze, Grecja i Chile energicznie zaprotestowały przeciw temu, że je uznano za najdroższe kraje na świecie. Ten protest może nawet doprowadzić do wojny dyplomatycznej między temi krajami a Hiszpanją.

## Blagosławieństwo trzęsienia ziemi!

### Są ludzie, którym wstrząs przywraca wzrok

Często zdarza się, że wskutek szczególnie silnych wrażeń ktoś traci wzrok. Wstrząsające przeżycia mogą bowiem wywrzeć fatalny wpływ na system nerwowy i z tego powodu może nastąpić osłabienie działalności niektórych zmysłów. Do rzadkości jednak należy, by ktoś odzyskał wzrok lub słuch wskutek jakiegoś silnego wrażenia. Taki wypadek zdarzył się w Toronto (Kanada), gdzie pewna kobieta, 63-letnia Katarzyna Mitchell odzyskała wzrok wskutek strachu, jaki przeżywała podczas trzęsienia ziemi.

Przed wielu laty straciła wzrok wskutek zbyt silnego przeżycia. Nieszczęśliwa kobieta zmiejsza straciła chęć do życia i z rezygnacją czekała na śmierć. Przyjaciółom stale się skarżyła na swój marny los i opowiadała im o swej świetnej przeszłości, o owych czasach, gdy mogła widzieć otaczający ją świat.

Przed niedawnym czasem w Toronto dało się odczuć trzęsienie ziemi. Ludność ogarnęła panika. Mieszkańcy opuszczali swe domostwa i uciekali w szczerze pole. Również i Kata-

rzyna była przerażona. Nikt z niej nie pamiętał i siedziała sama w mieszkaniu, zdana na łaskę losu.

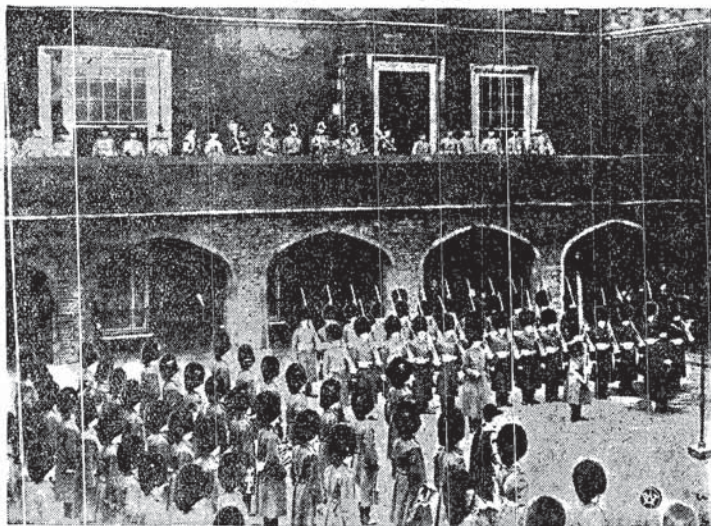
Nagle ku swemu największemu zdumieniu ujrzała przed oczyma kontury mebli. Początkowo wszystko było bardzo zamglone, lecz z każdą chwilą widziała lepiej i wyraźniej. Uszczęśliwiona nie chciała wierzyć w ten cud. Przypuszczała, że śni. Zaczęła przecierać oczy i szczypać się. Lecz to nie był sen, a rzeczywistość. Katarzyna odzyskała wzrok.

Uszczęśliwiona zaczęła skakać po pokoju i ze łzami w oczach mówiła do siebie: „Znów wszystko widzę, znów widzę! Trzęsienie ziemi było specjalnie dla mnie zesłane przez Boga!”

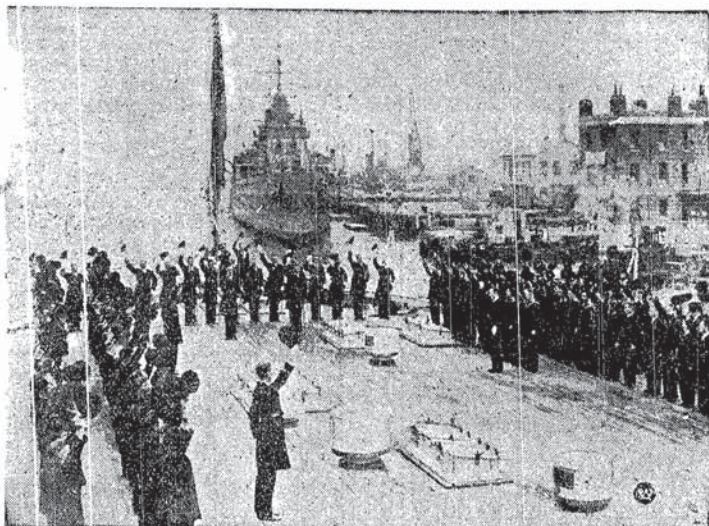
Polskie Linie Lotnicze

# „LOT”

zapraszają do odbycia podróży powietrznej — wygodnej — szybkiej



Z balkonu Pałacu św. Jakóba nazajutrz po zgonie króla Jerzego V-go 6-u specjalnych Le-rolldów i 4-eh pomocników ogłosilo uroczyste według specjalnego ceremoniału, zachowanego z czasów średniowiecznych, wstąpienie na tron nowego króla Edwarda VIII-go.



W dniu proklamacji nowego króla, z okrętów marynarki wojennej brytyjskiej oddano 21 strzałów salutowych, a wszystkie flagi zostały na ten dzień wciągnięte na maszt i opuszczone, na znak żałoby po śmierci Jerzego V-go, dopiero na drugi dzień.





# Tyran był 30 lat zmorą Wenezueli

## Po śmierci zaciętego wroga gazet i wolności

„Tygrys umarł” — tę wiadomość podawali sobie z radością mieszkańcy Caracasu, stolicy Wenezueli, gdy rozeszła się po mieście wieść, że zniechęcony dyktator Juan Gomez wyznał ducha. Ludność Wenezueli odetchnęła z ulgą. Wreszcie zmarł ten, który przez 30 lat władał krajem niezawsze zapomocą ludzkich i humanitarnych metod.

General Gomez był w zasadzie tylko prezydentem, a w rzeczywistości urządził się tak, że był niekoronowanym dyktatorem, którego woli nikt nie śmiał się przeciwstawić. Jego zdanie było dla wszystkich rozkazem. Nikogo się nie raziło i we wszystkim decydował sam. Sam nawet mianował ministrów. Iśniali oni tylko dla pozorów, by świat sądził, że w Wenezueli są jakieś demokratyczne rządy. W rzeczywistości zaś nie mieli żadnego wpływu na sprawy państwowe. Ich zadania polegały na tym, że podpisywali rozkazy i dekryty, przynoszone im przez sekretarzy prezydenta. Dyktator nigdy nie spotykał się osobście z ministrami. Utrzymywanie jakichkolwiek stosunków ze swymi „podwładnymi” uważał bowiem za ujemną dla swej godności. Gdy któryś z nich był już zwyczajny do Gomez, drżał on ze strachu. Często się bowiem zdarzało, że przybywał do pałacu tylko po to, by nałożono mu kajdanki na ręce i odesłano do więzienia.

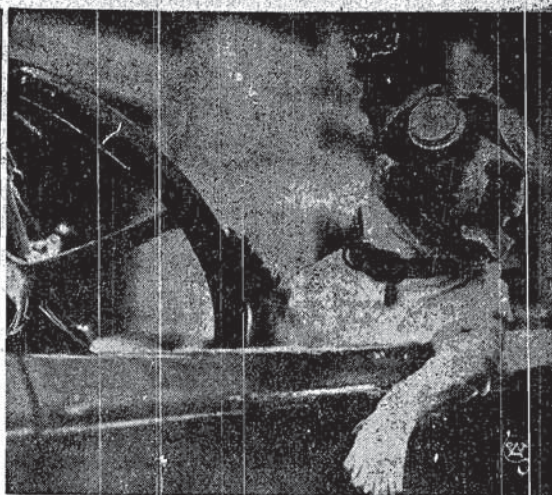
Prezydent nie pozwalał w prasie wspominać słowem o swej osobie, ani o swej najbliższej rodzinie. Nie zniósł wprost artykułów, ani wzmianek, w którychby figurowało jego nazwisko. Cenzura skrzyła nie przegądała wszystkie dzienniki i odrzucała je konfiskowała, gdy tylko wspomniane tam było nazwisko prezydenta. Nietylko dotyczyło to prasy krajowej. Również i prasa zagraniczna powinna była, we dług mniemania dyktatora, poddać się tym drakońskim prawom. Na tem tle zdarzył się dość komiczny wypadek. Dwie siostrzenice Gomez u dały się w podróż po Europie i zawiąły do Paryża. Pewnego dnia, jadąc wspaniałym paccardem, wjechały w futrynę wytwornej cukierni. O tym wypadku podały krótkie wzmianki dwie gazety paryskie. Te gazety doarły do Wenezueli, do Gomez. Gdy przeczytał wzmianki, wpadł we

wściekłość i zakazał sprowadzać w ciągu miesiąca te dzienniki na terytorjum kraju. Nie pomogły nawet interwencje konsula francuskiego. Dyktator obstawał przy swoim i rozesał po kraju szpiclów, którzy mieli baczyć, czy ludność Wenezueli nie czyta przypadkiem tych zakazanych gazet.

Dyktator z wiadomych mu powodów nie pozwalał wspominać w prasie o swej osobie. Miał bowiem jedną słabość, którąby mogła go ośmieszyć: zbytnio kochał kobiety. Juan Gomez nie był wcale pięknym mężczyzną. Szerokie, płaskie czoło, wąskie, bezbarwne wargi, niepielegnowana brodka czyniły zeń wręcz brzydkiego mężczyznę. Mimo to dyktator posiadał własny harem, liczący około 76 pięknych kobiet. Ich nazwiska były nieznanne opinii publicznej, ponieważ prezydent nie pozwalał pisać o sobie. Jedno tylko było pewne i to wyszło najaw po jego śmierci, gdy ludziom rozluźniły się trochę języki, że sprawa dłał kobiety z całego świata. Jego agenci, rozsiani po całym świecie, wyszukiwali ponętne blondynki i zakupywali je dla dyktatora. Gomez nie szcze-

dził pieniędzy, gdy szło o zdo bycie nowej kobiety. Płacił hojnie i nigdy nie targował się. Kobiety mieszały w elegancko urządzone willach. Faworytki zaś miały nawet wspaniale urządzone pałace do swej dyspozycji. Otaczali je zaufani dyktatora, którzy traktowali je brutalnie i niegrzecznie. Ludność zaś je przez kłinała, gdyż płaciła wysokie podatki, by dyktator mógł utrzymywać swe „przyjaciółki”.

Gomez był nawet oficjalnie żonaty i posiadał z tego małżeństwa 5 synów, 4 córki i wie le wnucząt. Lecz najbliższa rodzina nie chciała z nim utrzymywać stosunków, a najstarszy syn był jego najzaciętszym wrogiem.



Pani może spokojnie zatłwiać sprawunki, czy gawędzić z przyjaciółką, pozostawiając smochód na ulicy pod opieką takiego kierowcy.

## Nieoczekiwany występ speakerki radjowej skończył się awanturą i zgłoszeniem 2000 narzeczonych

W tych dniach we Francji odbywał się konkurs speakerów radjowych. Kandydaci mieli złożyć trzy egzaminy. Pierwsze dwa przed specjalną komisją, która badała ich głosy, zna-

jomość języków i orientację. Po dwóch egzaminach czekała ich niemięci ciężka próba. Mie li stanąć przed mikrofonem i przeczytać coś radjosluchaczom. Przytem wszyscy radjo słuchacze byli uprzedzeni o tem i byli członkami komisji kwalifikacyjnej. Każdy uczestnik miał swój numer i przed je go audycją spiker wymawiał ten numer, a nazajutrz radjosluchacze mieli nadesłać listy, w których mieli orzec, jaki numer im się najbardziej podobal. Posiadacz numeru, któryby zdobył największą ilość głosów, byłby wybrany spikere m.

Wśród kandydatów, którzy zdali celując pierwsze dwa egzaminy, znajdowała się również młoda i urocza panna Dipont. Gdy nadeszła jej kolej, stanęła przed mikrofonem i zaczęła czytać wręczony jej tekst. Radjosluchacze z przyjemnością słuchali jej milego głosu. Nagie panna Dipont przestała czytać i zaczęła przemawiać do radjosluchaczy:

— Wiem, że w tej chwili słucha mnie cała Francja i jestem z tego powodu nieco speszona. Nie chcę wcale zostać spikerką, chcę wyjść zamaż. Mój udział w konkursie był swego rodzaju przestępstwem. Dzieki niemu mogę się zwrócić do setek tysięcy młodzieńców z całej Francji. Jestem młoda, zdrowa, smukła i lubię dzieci, a przytem jestem biedna. Przy puszczam, że ktoś się odezwie na moją ofertę...

Obecnie stary Amerykanin, który swój testament stałe no si na plecach, jest pewny, że ten nigdy nie będzie sfalszowany, ani skradziony.

padają go chęć, by je przejechać, albowiem odrzuca na przed oczyma swą wielomówną małżonkę, która mu obrzydza życie. Dla dobra przechodników prosi więc sąd, by zechciał zabrać jego żonę, aże by tyle nie mówiła.

List Clarca, który doszedł do wiadomości publicznej, wywołał w Los Angeles wielkie poruszenie.

## Najpewniejsza forma testamentu

### W kraju obłądnych pomysłów, tatuują go na plecach

Amerykę ogarnął szal tatuowania się. Wszystkie warstwy ludności są nim ogarnięte, a specjaliści od tatuowania zarabiają krocie i dostęp do nich jest bardzo utrudniony.

Najoryginalniejszemu chyba tatuowaniu poddał się pewien bankier z Północnej Karoliny: polecił wytatuować sobie na plecach testament. Wykonanie tej pracy trwało przez kilka miesięcy, lecz Amerykanin cierpliwie nadstawał swe plecy i wreszcie testament został spisany. Obecnie na-

leżało pod nim położyć podpisy bankiera i dwóch świadków, by testament był prawnymocny.

Tatuowanie tych podpisów odbyło się w obecności komisji sądowej, by zadośćuczynić wszystkim obowiązującym formalnościom. Komisja asystowała przy pracy specjalisty i podpisała protokół, w którym stwierdza ważność testamentu.

## Prosi o... kaganiec na żonę

Jedynym w swoim rodzaju listem posłał Robert Clarc, motor nicy tramwajów w Los Angeles do sądu. Clarc prosi władze, by zakazały jego żonie ty le mówić. Przez wielomówność i stałe uwagi swej żony, z którą niedawno się pobrał, stał on się bardzo nerwowy i nie może należycie spełniać swych obowiązków służbowych. Gdy tylko widzi na ulicy kobiety, na-

## Wieża Babel w Carewbrodzie

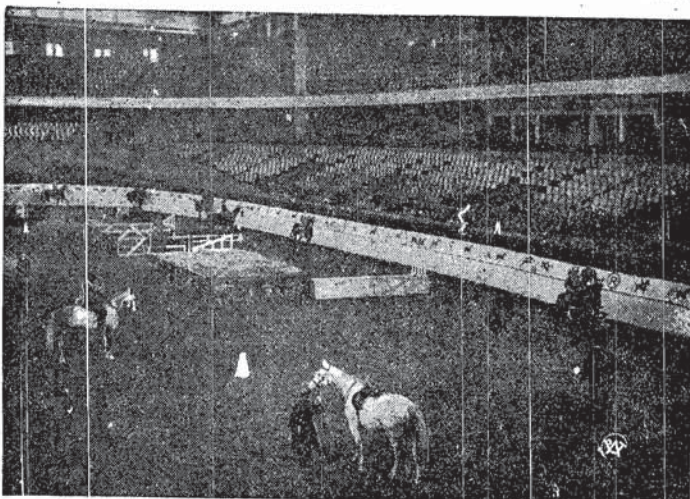
### Na 2500 mieszkańców — 11 narodowości

Bułgarja może się szczycić tem, że posiada najbardziej międzynarodową wieś na świecie. Tą wsią jest Carewbrod, licząca 2500 mieszkańców 11 narodowości. Mieszka ją tam prócz Bułgarów Ormjanie, Albańczycy, Niemcy, Czesi, Polacy, Holendrzy, Rosjanie, Tatarzy, Węgrzy i Turcy, którzy żyją z sobą w niezwykłej zgodzie. Większość mieszkańców zajmuje się uprawą roli. Ta międzynarodowa wieś posiada trzy szkoły: bułgar-

ską niemiecką i turecką; kościół i cerkiew; klasztor i meczet.

## Żywiłowy pożar

Wczoraj w godzinach przed południowych wybuchł z nie wiadomych narazie przyczyn ogromny pożar w śródmieściu miasteczka Swarzędz, który strawił duży dom mieszkalny. Jedyne akcji ratunkowej miejscowej straży pożarnej należy zawdzięczać ratunek.



W dniu 24-go bm. rozpoczęły się w Berlinie międzynarodowe zawody hipiczne o mistrzostwo Niemiec. Na zdjęciu — hala kryta, największa w Europie, w której odbywają się te zawody.



Zabytkowy kościółek drewniany z XIV. wieku w Starym Żywcu.



## Elektrownia proponuje 73 gr. za kilowat Baronkowie elektryczni potrzebują dużo pieniędzy!

Dyrekcja Białostockiego T-wa Elektryczności wyraziła wobec władz miejskich zgodę na obniżkę cen prądu... 73 gr. za kilowatgodzinę.

Władze miejskie sprawę tą przekazały do szczegółowego rozpatrzenia komisji techniczno-gospodarczej, poczem będzie ona przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej.

Nie wiemy w jakim kierunku będą szły obrady komisji techniczno-gospodarczej i Rady Miejskiej i w jakim stopniu uchwały tych ciał będą mogły decydować o obniżce cen prądu. Spodziewamy się jednak, że ewentualne targi nie wiele pomogą. Elektrownia „obniżyła” cenę do 73 gr. i stać będzie przy tej cenie murem.

Wiemy natomiast dobrze, jakie panują nastroje wśród abonentów elektrowni.

Cena 73 groszy — to poprosu tu kpiny z odbiorców prądu. Nic dziwnego — że wśród abonentów prądu kielkuje myśl buntu przeciwko „rekinowej” polityce cen Białostockiego T-wa Elektryczności.

Znamy już nieustępliwość dyrekcji elektrowni, która doskonale dba o zachłanne inte-

resy swego przedsiębiorstwa. Zachłanność tą wybaczylibyśmy jakiejś jaskinie gry, ale nigdy nie przedsiębiorstwu, które nosi wszelkie cechy przedsiębiorstwa użyteczności publicznej w najlepszym tego słowa znaczeniu.

W okresie tak ciężkim, gdy o kęs czarnego chleba walczą szerokie rzesze pracownicze z takim trudem, elektrownia nie waha się nakładać wysoki-

haracz na te rzesze, w obronie których stanęły Władze Państwa!

Jak nas słuchy dochodzą, akcja bojkotowa ma się wkrótce rozpocząć. Będzie to może skuteczny argument wobec któregoż zrzędną miny baronków elektrycznych.

Akcję tą poprzemy, służąc szpaltami naszego dziennika tej pozytywnej i służnej sprawie.

## Przykładna kara dla złodzieja recydywisty

Dziedziel Aleksander, znany na terenie Białegostoku złodziej recydywista w dniu 1. stycznia b.r. wybrał się, jak zwykle, na teren dworca kolejowego, gdzie usiłował dokonać kradzieży

prądu. W tym dniu jednak nie miał szczęścia. Pochwycono go na gorącym uczynku kradzieży. Wczoraj Sąd skazał go na 10 miesięcy więzienia.

## Przybyła na pogrzeb i dokonała kradzieży

Dąbrwska Józefa, ozam. przy ul. Młynowej, będąc w dniu 16 grudnia ub. r. u swego są-

siada Bilewicza na pogrzebie jego żony, skradła podczas nieobecności Bilewicza różną bieliznę wartości 30 zł.

Podczas rewizji u Dąbrowskiej odnaleziono część bielizny. Wczoraj w Sądzie grodzkim rozpatrywano tą sprawę. Sąd skazał złodziejkę na 3 mies. aresztu.

## Służąca okradła

Gibulska Wiera, służąca, ukarana została przez Sąd 3-miesięcznym aresztem za okradzenie swej koleżanki po fachu Wojcieszuk Anastazję, której „znieżyła” beret, sweter, rękawiczki i 2 zł. gotówką.

## Telefon Redakcji i Administracji 4-32

## RESTAURACJA „ADRJA“ M. WIĆKO

RYNEK KOŚCIUSZKI 29  
vis a vis Ratusza  
OBIAD z 3-ch DAŃ—1 ZŁ.  
Dania do wyboru.  
Codziennie koncert radiowy

## Informator

DLA PRZYJEZDNYCH  
DO BIAŁEGOSTOKU  
LEKARZE SPECJALIŚCI:  
Dr. A. ADAMOWICZ, chor. weneryczne, niemoc, akorne, Marsz. Piłsudskiego 17, tel. 6 40 przyjmuje 9-1 i 4-7.  
Dr. J. NEUMARK, chor. weneryczne i niemoc, Kilińskiego 9, tel. 6-06, przyjmuje od 10-12 i od 3-8.  
Dr. KENIG, urolog, chor. nerek pęcherza i dróg moczowych, ul. Kilińskiego 13, tel. 13-91.

## Gwałt na osobie pacjentki kryminalna zagadka gabinetu akuszerki

Do komisariatu zgłosiła się młoda dziewczyna, Halina K. z doniesieniem, że akuszerka Klementyna Marczakowa dopuściła się względem niej niesłychanej samowoli i dokonała niedozwolonego zabiegu.

Wedle fantastycznej opowieści Haliny K. udała się ona do akuszerki Marciakowej, ponieważ groziło jej macierzyństwo, chciała zasięgnąć porady i nie miała na myśli nic więcej, poza uzyskaniem od akuszerki pewnych wskazówek. Tymczasem cóż robi p. Marczakowa? Usypia pacjentkę, a gdy dzie-

wczyna straciła przytomność, Marciakowa dokonała niedozwolonej operacji.

Gdy Halina K. obudziła się z odurzenia, było już po wszystkim. Tego rodzaju obcesowe obejście się uważa za wysoce krzywdzące i wnosi o pociągnięcie akuszerki do odpowiedzialności karnej.

Niebardzo uwierzone w tę historję, ale podjęto dochodzenie, które wykazało, iż istotnie akuszerka Marciakowa dopuściła się niedozwolonego zabiegu.

W rezultacie wczoraj, przed sądem okręgowym, na ławie oskarżonych obok Klementyny Marczakowej, oskarżonej o nie dozwolony zabieg, zasiadła Halina K. pod zarzutem również karalnego poddania się tego

rodzaju zabiegowi.

Akuszerka nie przyznawała się do winy, dowodząc, że Halina K. wogóle u niej nigdy nie była i że jest to szantaż z jej strony, obliczony na wyłudzenie pieniędzy.

Możeby i uwierzono akuszerce, boć rzeczywiście rola Haliny K. w tej całej historii jest nieco dziwna, gdyby nie to, że Marczakowa miała już sprawy o niedozwolone operacje i była za to karana.

Sąd więc skazał akuszerkę na rok więzienia, przyczem odmówił jej dobrodziejstwa amnestji, jako osobie już karanej za to samo przestępstwo, zaś jej pacjentkę na 6 miesięcy więzienia z darowaniem kary na zasadzie amnestji.

## CUD XX WIEKU, WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG

### FRANCISZEK ŻYTKO

twórca dzieł psychografologicznych i astrologicznych

Powie ci przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Poradzi i w sprawach handlowych, sądowych, miłosnych, wskaże zguby, kradzieże, jakoteż w chorobach i t. p. Określi Twój charakter, zdolność i przeznaczenie. Z tajemnych znaków życia wyprowadzi na prostą drogę. Dzięki jego wskazówkom otworzysz sobie wrota do dobrobytu, zdołajesz tajemniczy klucz szczęśliwego życia.

Wielki psychografolog i psycholog FRANCISZEK ŻYTKO określił wiek cyfr, na które padły wielkie wygrane loterii. Otrzymuje z najdalszych zakątków codziennie setki listów z podziękowaniami. Podajemy, z braku miejsca, zaledwie kilka adresów osób uszczęśliwionych przez Franciszka Żytko. Melanja Szpangielek, Kraków, ul. Bonerowska 3 m 5, Jan Chodanowicz, Wilno, ul. Zaciśze 15, M-r Henryk Roznach, Łódź, Piotrkowska 6, Sergiusz Pafiniuk, Warszawa, Chłodna 8, Leo Nieszczerzewicz, Warszawa, Nowowiejska 5 m. 18, Anastazja Rybicka, Białystok, ul. Czydła 1, Klementyna Staranewiczówna, Białystok, Piłsudskiego 19, Aleksy Krotluk, Białystok, Piasta 9 m 4, Helena Lasłowska, Białystok, ul. Br. Pierackiego 82.

Nie zwlekaj! Dziś jeszcze przyjdź, a jeśli mieszkasz poza Białymstokiem, napisz: imię i nazwisko, rok i miesiąc urodzenia, stan rodzinny, do listu załącz 1 zł. w znaczkach pocztowych na wydatki kancelaryjne i porto a otrzymasz nieomylny horoskop-przewidywiel, który wprawi Cię w podziw i zachwyt.

Adresować: Psychografolog FRANCISZEK ŻYTKO, Białystok, ul. Kościelna 8 m. 3.

## Obywatele i obywatelki!

Staraniem Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych została urządzona loteria fantowa dochód który przeznaczony został na roztoczenie pomocy doraźnej wśród najbardziej potrzebujących ofiar wojny. Z uwagi więc na cel, oraz na korzyści jakie graczemu przynosi nasza loteria a także i na niskie ceny biletów — bo tylko 20 gr. za os liczymy na łaskawą pomoc wielce Szanow. Państwa.

Na 5 biletów dwa wygrują, a z pomiędzy licznych fantów na szczególną uwagę zasługują: aparaty fotograficzne, radio 4 lampowe, narty, serwisy, wiatrówki, flower, instrumenty, lizywy, kalendarze własnego wydawnictwa i wiele innych fantów. A więc jeszcze dzisiaj próbujemy swego szczęścia i spotykamy się w salonie loteryjnym Sienkiewicza 28-a pod Starostwem Powiatowym.

WSZYSCY MÓWIĄ,  
że najlepszymi  
odbiornikami  
w sezonie  
bieżącym są



Telefunken - Ambassador  
Telefunken - Specjal  
demonstracja i sprzedaż na dogodnych  
warunkach w Zakładach Elektro-mechan.

## A. KRAUZE

Białystok, Kilińskiego 6. Tel. 3-30

## Reprezentacyjne kino „ŚWIAT“

Najpotężniejszy talent dramatyczny Ameryki.  
Genjalny tragic. Bohater z filmu

„Jestem zbiegiem” — PAUL MUNI  
w nowym dramacie

## Walczę o życie

Walka jednego człowieka z niesprawiedliwością świata

Wejście od 54 gr. Pocz. o godz. 5. w